



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(191)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Emigracji
i Polaków za Granicą (14.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (19.)
w dniu 10 kwietnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu uchwały dla uczczenia dwusetlecia urodzin Ignacego Domeyki.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Emigracji i Polaków za Granicą Tadeusz Rzemkowski oraz przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Genowefa Grabowska)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Proszę państwa, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Witam serdecznie pana marszałka Longina Pastusiaka, pana marszałka Andrzeja Stelmachowskiego, wszystkich zaproszonych gości oraz państwa senatorów – członków obu komisji.

Mamy dzisiaj do omówienia jeden punkt – rozpatrzenie inicjatywy komisji w sprawie projektu uchwały Senatu dotyczącej uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin Ignacego Domeyki. Nad projektem tym pracował zespół pod kierownictwem pani przewodniczącej profesor Genowefy Grabowskiej. Oddaję jej zatem prowadzenie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jak państwo wiedzą, ta inicjatywa jest wspólna i cieszę się, że wraz z komisją odpowiedzialną za kontakty z Polonią i Polakami za granicą, możemy ją nie tylko podjąć, ale również zrealizować w Senacie. Rozumiem, iż wszyscy państwo otrzymali notatkę. Właściwie została ona przygotowana dla obu komisji, zatem proszę nie sugerować się informacją o adresacie umieszczoną w nagłówku. W notatce tej jest mowa, dlaczego powinniśmy uczcić tę rocznicę w sposób szczególny.

Chciałabym teraz zwrócić uwagę na uzasadnienie projektu uchwały. Macie tam państwo zaprezentowany właściwie cały życiorys Ignacego Domeyki. Z uwagi na brak czasu nie będę tego tutaj przytaczała. Nie ma bowiem potrzeby, aby przypominać, jakim znakomitym Polakiem był nasz rodak Ignacy Domeyko. Myślę, że jeśli chodzi o określenie roli, jaką odgrywa nazwisko Ignacego Domeyki – może bardziej za granicą niż w kraju, a przede wszystkim w Chile – to moglibyśmy skorzystać z pomocy fachowców, prosząc ich, aby krótko wyjaśnili znaczenie tej uchwały i uczczenia dwusetnej rocznicy. Widzę, że ma na to ochotę także pan senator profesor Bernard Drzęźła.

W takim razie bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzeźła:

Szanowni Państwo!

Jestem – zdaje się – jedynym reprezentantem nauk o ziemi w tym gronie, uważam więc za swój obowiązek przedstawienie sylwetki pana profesora Domeyki. Zacznę od stwierdzenia, że uzasadnienie projektu uchwały jest bardzo dobre. Ja dodam jeszcze trochę informacji tak na nasz wewnętrzny użytek. Chcę mianowicie państwa poinformować, że każdy polski mineralog, geolog, geograf, geofizyk, meteorolog, inżynier górniczy, geodeta górniczy i przedstawiciele wszystkich pokrewnych specjalności doskonale znają nazwisko „Domeyko”. Jeszcze lepiej znają je przedstawiciele tych zawodów w Chile i w całej Ameryce Łacińskiej. Mam liczne kontakty z przedstawicielami uczelni górniczych i przemysłu górniczego w Chile. Wszyscy oni, jeśli wiedzą, że mają do czynienia z Polakiem, zaczynają rozmowę właśnie od Domeyki, podkreślają jego zasługi dla szkolnictwa górniczego i geologicznego, szczycą się, jeśli to właśnie Domeyko był założycielem ich uczelni, a to przeważnie jest regułą. Domeyko przyczynił się także znacząco do rozwoju przemysłu górniczego w Chile. Fakt, że obecnie Chile jest potęgą, jeśli chodzi o produkcję miedzi, i naszym konkurentem na rynkach światowych, jest w dużym stopniu zasługą Domeyki.

Wszechstronność zainteresowań naukowych Domeyki ma charakter iście renesansowy. Jego twórczość naukowa, a także działalność dydaktyczna i organizacyjna dotyczy takich dziedzin jak: fizyka, chemia, mineralogia, sejsmologia, geologia dynamiczna, historyczna, złożowa, metalurgia, górnictwo, meteorologia i wreszcie etnografia. Wystarczy tu wymienić tytuły niektórych jego dzieł lub podręczników: „Elementos de Fisica Experimental y de Meteorologia”, „Elementos de Mineralogia”, „Introduction al Estudio de las Ciencias Naturales”. Myślę, że te tytuły są zrozumiałe. „Datas recojidas sobre el Terremoto” to są dane dotyczące trzęsień Ziemi. „Estudio Sobre las Aguas Minerales de Chile” to też chyba zrozumiałe. Teraz tytuły polskie: „Araukania i jej mieszkańcy” czy „Rzut oka na Kordyliery Chilijskie i zawarte w ich łonie pokłady metaliczne” oraz „Mineralogia Tercera edicion que comprende principalmente las especies minerales de Chili, Boliwia, Peru y provincias Argentinas”. Domeyko publikował najczęściej w języku hiszpańskim, a także w języku francuskim i niemieckim. Część jego prac ukazała się w języku polskim, bądź jako dzieła oryginalne, bądź jako tłumaczone z innych języków. Domeyko był odkrywcą szeregu minerałów, na przykład: arkerytu, amiolitu i domeykitu. Ten ostatni, arsenek miedzi, Cu_3As , będący rudą miedzi, został tak nazwany oczywiście nie przez Domeykę, tylko przez mineraloga niemieckiego Haidingera, na cześć Domeyki.

To tyle z mojej strony. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Bernard Drzeźła: Oczywiście w pełni popieram wniosek.*)

Mieliśmy okazję nie tylko wysłuchać informacji o naszym dzisiejszym bohaterze, ale także usłyszeć bardzo skomplikowane tytuły jego książek, przedstawione nam przez pana senatora wspomniałą hiszpańszczyzną.

Proszę państwa, chcę wyraźnie podkreślić, iż dzięki notatce, którą otrzymaliśmy, będziemy mogli zrealizować pewien zamiar, to znaczy podjąć inicjatywę w spra-

wie przyjęcia uchwały. W notatce zawarta jest także propozycja, aby Senat zorganizował specjalną, uroczystą sesję upamiętniającą tego właśnie Polaka. Wedle sugestii pana marszałka wydaje się, że wyczerpiemy ten temat mówiąc o Domeyce na posiedzeniu naszej komisji. Nie będziemy zwoływać specjalnego posiedzenia Senatu ani organizować specjalnej sesji domeykowskiej, bo Senat naprawdę będzie bardzo zajęty bieżącą działalnością. Podejmiemy tę uchwałę wcześniej, to jest na roboczym posiedzeniu Senatu, a nie na specjalnie zwołanym w tym celu uroczystym posiedzeniu. A więc pierwsza sugestia jest taka, aby zawartą w tej notatce inicjatywę w sprawie uchwały podjąć w dzisiaj, natomiast druga to propozycja, aby zrobić to po prostu roboczej dyskusji.

Czy w tej sprawie chcieliby się państwo wypowiedzieć? Nie.

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że inicjatorem tego projektu uchwały, tego, aby ta uroczystość miała miejsce, była jedna z jednostek Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Czy korzystając z tego, iż mamy w naszym gronie pana ministra Sławomira Dąbrowę, moglibyśmy usłyszeć na ten temat dwa słowa?

Jeśli można, Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję bardzo, ale niestety nie jestem dostatecznie przygotowany do udzielenia w tej chwili odpowiedzi na to konkretne pytanie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Ja chciałam tylko usłyszeć, czy MSZ nadal popiera projekt i podtrzymuje swoje stanowisko w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Oczywiście, Pani Przewodnicząca. Jak najbardziej. Z ogromnym entuzjazmem popieramy ten projekt. Podjęliśmy również szereg działań związanych z rocznicą urodzin naszego wielkiego rodaka. Nie zabieram głosu po prostu tylko dlatego, żeby niepotrzebnie nie przedłużać posiedzenia. Nasz stosunek do tego projektu jest bardzo pozytywny i dziękujemy Senatowi, na tym etapie komisjom, za uruchomienie procedury zmierzającej do uchwalenia tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Właśnie o poparcie nam chodziło. Ja nie wskazywałam na inne inicjatywy, które resort będzie realizował w ramach innych for. To jest zupełnie oczywiste. Dziękuję bardzo za ponowne poparcie tej inicjatywy.

Otrzymali państwo bardzo krótki projekt uchwały, który teraz przeczytam. To są te dwa akapity w górnej części, przed uzasadnieniem.

„Projekt uchwały w dwusetną rocznicę urodzin Ignacego Domeyki.

W dwusetną rocznicę urodzin Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla Ignacego Domeyki, wybitnego Polaka, uznawanego w kraju i na świecie uczonego, szlacheckiego człowieka i Patrioty.

Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych i zasługach dla Kraju oraz Chile, miejsca stałego osiedlenia na wychodźstwie trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.”

To wszystko. Czy w sprawie projektu mieliby państwo ochotę wypowiedzieć się, uzupełnić jego treść, skomentować ją? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

W moim przekonaniu wyraz „patrioty” powinien być napisany małą literą.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy ja mogę prosić specjalistę językoznawcę o pomoc w wyjaśnieniu tego?

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Zgodziłbym się z panią Szyszkowską. Myślę, że ten wyraz powinien być napisany małą literą. W pewnych sytuacjach dużą literą można pisać również słowa „szlachezny człowiek” itd. Tutaj jest to inne użycie. Stąd mnie się wydaje, że jeżeli wyraz „patrioty” byłby napisany małą literą, to by to chyba pasowało do kontekstu.

Ja mam z kolei inną uwagę i jednocześnie pytanie dotyczące drugiego akapitu, to znaczy słów: „Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych i zasługach dla Kraju oraz Chile”... Skoro z różnych opinii na temat Domeyki wynika, że jego dorobek jest dostrzegany z różnych perspektyw, to wydaje mi się, że w tym projekcie powinna być mowa nie tylko o Polsce i nie tylko o Chile. Tym bardziej, że w tej notatce jest napisane, że o patronat UNESCO nad tą dwusetną rocznicą zwróciły się: i Polska, i Litwa, i Białoruś, i Francja. Dlatego wydaje mi się, że można by to poszerzyć i nie mówić tylko o kraju i o Chile.

I jeszcze jedno pytanie, trochę natury formalnej. W tej notatce, którą przygotowało Biuro Spraw Międzynarodowych i Polonijnych Kancelarii Senatu, mówi się o patronacie nad Rokiem Domeyki. Rozumiem, że ten Rok został ogłoszony przez UNESCO, a to, czym my się tutaj zajmujemy, to są elementy, które się wpisują w obchody roku jubileuszowego i są postrzegane już w układzie światowym. Czy tak?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Tak. W tej notatce zawarty jest sporo informacji na temat tego, co się dzieje nie tylko w Polsce, ale także poza naszym krajem, jeśli chodzi o uczczenie dwusetnej rocznicy urodzin Ignacego Domeyki. Nas jednak dotyczy akapit mówiący o podjęciu stosownej uchwały i my tym elementem notatki właśnie w tej chwili się zajmujemy. Czy państwo zechcieliby się odnieść do propozycji pana senatora Wittbrodta? Rozu-

miem, że skoro nie ma innych głosów, słowo „patriota” na papierze będzie napisane małą literą, a w naszych sercach – dużą.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Jolanta Popiołek:

Skontaktowałam się z polonistką, która powiedziała, że owszem „patriota” to jest rzeczownik pospolity, a nie rzeczownik własny, ale jako zwrot grzecznościowy można go pisać dużą literą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa, ponieważ to państwo dbacie o harmonię tego tekstu, to od nas zależy jego kształt, to, aby nie pisać słów „człowieka uczonego” i „człowieka szlacheckiego” również dużą literą, dla ujednolicenia pisowni może zostawmy ten wyraz bez grzecznościowej formuły.

(Senator Maria Szyszkowska: Można?)

Czy w sprawie projektu?

Bardzo proszę, Pani Senator. Następny będzie pan senator Drzęźła.

Senator Maria Szyszkowska:

Ja w nawiązaniu do tego, co powiedział przed chwilą pan senator. Wydaje mi się, że można by pozostawić „zasługach dla Kraju oraz Chile”, ale dodać –zwracam się z tym do pana, Panie Senatorze – „niech pamięć o Jego zasługach i osiągnięciach naukowych o znaczeniu międzynarodowym”.

Senator Bernard Drzęźła:

Chciałem dodać, że ewentualnie można by zastąpić te „zasługi dla kraju i Chile” „zasługami dla rozwoju nauki, szkolnictwa i przemysłu”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję państwu.

Taka uchwała powinna mieć chyba możliwie zwięzłą treść i charakter. Czy pan senator Drzęźła zgodziłby się z propozycją pani senator Szyszkowskiej, aby drugi akapit brzmiał: „Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych o znaczeniu światowym i zasługach dla Kraju oraz Chile, miejsca stałego osiedlenia, będzie wzorem...”? Czy może jest inna propozycja?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz:

Moja propozycja jest taka. „Niech pamięć o Jego zasługach i osiągnięciach naukowych trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.” To zdanie nie może być prze-

gadane, bo cała uchwała jest bardzo zwięzła. No więc należałoby to sformułować jak najbardziej ogólnie, bo jeśli nie, to musielibyśmy jeszcze niepotrzebnie to rozszerzać o ewentualne uzasadnienia pewnych kwestii. Po co, jeśli mamy to w uzasadnieniu? Dlatego zostawiłbym bardzo ogólne sformułowanie, czyli „Niech pamięć o Jego zasługach i osiągnięciach naukowych trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń”, bo te treści muszą być uniwersalnie sformułowane, no i popularyzowane. Temu służy ta uchwała i podejmowane przez nas działania.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że poprawki są nanoszone. Panie panują nad zgłoszonymi poprawkami.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że to nie ja redaguję tę uchwałę, tylko komisja, ale ubolewałbym, gdyby zniknęło z niej odniesienie do Chile, z kolei też nie byłoby chyba dobrze, gdyby zniknęło z niej odniesienie do Polski, a pozostało samo Chile. Z punktu widzenia interesów resortu spraw zagranicznych, a także stosunków dwustronnych z Chile i z Ameryką Łacińską byłoby nam żal, gdyby z tego projektu usunięto słowa „Chile” i „Polska”. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Wittbrodt, bardzo proszę. Następny będzie pan senator Bachleda-Księżdzularz.

Senator Edmund Wittbrodt:

Myślę, że w tym kontekście dobrym rozwiązaniem byłoby dodanie po osiągnięciach naukowych wyrazów „o znaczeniu światowym”. Resztę bym zostawił. Myślę, że to jest chyba najlepszy wariant i że to nie jest przegadane, bo ten drugi akapit...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że to jest taka kompromisowa propozycja. Moim zdaniem ten drugi akapit nie jest przegadany.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Pawełek.

Senator Kazimierz Pawelek:

Ja w sprawie tylko i wyłącznie redakcyjnej. W drugim akapicie brakuje przecinka po słowach „miejsca stałego osiedlenia na wychodźstwie”. W tym miejscu koniecznie powinien być przecinek. Koniecznie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kruszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Proponowałbym dodać jeden wyraz i myślę, że on by chyba rozwiązał problem. „Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych i zasługach, szczególnie dla kraju oraz Chile, miejsca stałego...” W tym momencie uwzględniamy i kraj, i Chile, a odchodzimy od pojęcia „świat”. „Szczególnie” można by zastąpić innym słowem. Z kolei fragment: „miejsca stałego osiedlenia na wychodźstwie” można by wyrzucić i w ten sposób zostałyby „Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych i zasługach, szczególnie dla kraju oraz Chile, trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń”. No można by to jeszcze ewentualnie połączyć z tym wychodźstwem, ale ja bym się przy tym nie upierał.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zważywszy, że w pierwszym akapicie jest mowa o uznaniu Domeyki zarówno w kraju, jak i na świecie oraz o tym, iż był szlachetnym człowiekiem, to „w szczególności” rozwiązuje problem.

Jakie jest państwa zdanie na ten temat?
Panie senator Litwiniec, bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Pani Senator Przewodnicząca.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Współprzewodnicząca.)

Przede wszystkim mając jeszcze w pamięci oświadczenie pana senatora Drzeźli jako reprezentanta nauk o ziemi chciałem dołączyć do pana senatora jako reprezentant uczniów wiedzy o fizyce i matematyce, być może jeden z nielicznych, jeśli chodzi o ten zakres wiedzy. Dziękuję wszystkim obecnym za podjęcie tej mądrej inicjatywy, promującej polską wiedzę na świecie, jak tylko się da, z uwzględnieniem wszystkich możliwych akcji promocyjnych resortu.

Co do spraw redakcyjnych, to jestem zwolennikiem zasady: „im mniej, tym lepiej”, dlatego przychyliam się do propozycji pana senatora Kruszewskiego. Dopisanie jednego słówka „szczególnie” sprawi, że wszystkie problemy zostaną rozwiązane.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Podkański, bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić do pierwszego zdania i do wyrazu „patrioty”. Otóż mam następującą propozycję. Uważam, że dopisanie do całego zdania: „i patrioty” pomniejsza znaczenie patriotyzmu. Dlatego też proponuję wariant następujący: „wyraża najwyższy szacunek i cześć dla Ignacego Domeyki, wybitnego Polaka, Patrioty – również dużą literą – uznawanego w kraju i na świecie uczonego i szlachetnego człowieka”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kto z państwa zamierza się jeszcze wypowiedzieć w sprawie tekstu projektu uchwały?

Jeśli nikt, to przechodzimy do redagowania. Jak się okazuje redagowanie w tak licznej grupie jest rzeczą trudną, ale musimy się z tym szybko uporać.

Zatem zaczynamy od pierwszego zdania. Jest propozycja, aby słowo „patriota” przenieść, czyniąc z niego osobną cechę, po słowach: „wybitnego Polaka” postawić przecinek, dużą literą napisać wyraz „patrioty”, znowu postawić przecinek, a następnie umieścić słowa: „uznawanego w kraju i na świecie uczonego oraz szlachetnego człowieka”.

(Głos z sali: I szlachetnego człowieka...)

Tak. „I szlachetnego człowieka”. Dwa razy „i”. Po „szlachetnego człowieka” – kropka. Czy państwu odpowiada wersja zaproponowana przez pana senatora Podkańskiego? Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej wersji?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wszyscy są za. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Ja byłem przeciw...)

(Głos z sali: „Patriota” nie jest imieniem własnym...)

Dziękuję bardzo. Przepraszam. Nie dostrzegłam tego jednego głosu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przyjeliśmy, że gdyby wyraz: „patriota” występował na końcu, to pisalibyśmy go małą literą. Uznano jednak, że po „Polaku” można zastosować tę formę grzecznościową, o której mówiła pani senator i podkreślić patriotyzm Domeyki. Dlatego mimo że normalnie ten wyraz piszemy małą literą, to w uchwale grzecznościowo zastosowalibyśmy literę dużą. To jest po prostu dla celów tej uchwały. Nie zmieniamy zasad pisowni w języku polskim.

(Głos z sali: Zmieniamy. Skoro tu piszemy „patriota” dużą literą, to zmieniamy zasady pisowni.)

Pan senator Lipowski, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Proponuję, żebyśmy sięgnęli po koło ratunkowe: telefon do przyjaciela, do pana profesora Miodka. Nie decydujemy w głosowaniu, czy „patriota” powinien być napisany małą, czy dużą literą, bo się tylko skompromitujemy. Proponuję, żeby tę kwestię redakcyjną rozstrzygnął fachowiec.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa, zatem my wypowiadamy się co do treści – merytorycznie. Ostateczną pisownię przyjmiemy po uzgodnieniach. Czy akceptujecie państwo takie rozwiązanie? Dziękuję bardzo.

Teraz przejdźmy do drugiego zdania. „Niech pamięć o Jego osiągnięciach naukowych i zasługach, w szczególności dla Kraju oraz Chile, miejsca stałego osiedlenia na wychodźstwie, trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń”. Czy wszystkim państwu odpowiada właśnie ta modyfikacja, zaproponowana przez pana senatora Krużewskiego?

Kto z państwa jest za takim brzmieniem drugiego zdania?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jedna osoba wstrzymała się, jedna – przeciw, reszta – za.

Dziękuję za głosowanie w tej sprawie.

W tej sytuacji powinniśmy przegłosować projekt całej uchwały, jako inicjatywę, którą skierujemy do pana marszałka w imieniu naszych dwóch komisji. Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że nie powinnam dominować w prowadzeniu tego posiedzenia. Bardzo proszę, żeby dokończył pan to chlubne dzieło.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Emigracji i Polaków za Granicą)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Przyznacie państwo, że ta dominacja była całkiem fajna.

Kto z państwa jest za tym, żeby całą tę uchwałę przyjąć w poprawionej już formie?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie widzę sprzeciwu, a więc uznaję, że wszyscy są za.

Teraz trzeba wyznaczyć sprawozdawcę. Myślę, że przedstawiciel nauk o ziemi i powietrzu, pan profesor Drzęzła byłby najlepszym kandydatem. Zgadza się? Bo pan profesor już się zgodził. Więc przez akceptację... a właściwie, żeby miał większą radość, to... *(Wesołość na sali)*

Kto jest za tam, żeby pan profesor był sprawozdawcą?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Nie ma wstrzymujących się od głosu. Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy wspólne posiedzenie komisji. Mam prośbę, żeby jeszcze na minutę zostali członkowie komisji emigracji. Dokończymy jedną sprawę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Minutę.

Proszę państwa, są sprawy różne. Omówmy je szybciotko, bo zaraz jest zebranie klubu SLD.

(Rozmowy na sali)

Dziewczyny, rozmowy możecie prowadzić poza salą. Będą tak samo przyjemne.

Proszę państwa, do naszej komisji wpłynęło kilka zaproszeń do udziału w imprezach polonijnych, które odbywają się poza granicami kraju bądź tuż przy granicach kraju. Jest propozycja, żebyście pomogli w wyznaczeniu delegatów. Zaczniemy od przestrzennie najbliższej nam imprezy w Brześciu. Na pograniczu polsko-białoruskim, od 17 do 20 maja – wiem, że pobyt tam można ograniczyć do dwóch dni, półtora – jest organizowana impreza pod nazwą: „Międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi”. Kto z państwa chciałby uczestniczyć w tej imprezie? Może pojechać tylko jedna osoba. Oczywiście o wysłaniu na imprezę decyduje marszałek, ale my musimy podać kandydaturę. Może by w tym uczestniczył kolega, senator Pawełek. Z Lublina jemu będzie najbliżej, a dla nas będą mniejsze koszty.

5 maja będą się odbywać obchody osiemdziesięciopięciolecia Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, organizacji polonijnej w Finlandii, i z uwagi na ten jubileusz ktoś powinien tam pojechać. Czy jest jakieś zgłoszenie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Ania Kurska to w drugiej kolejności, bo dość rozrzutnie ostatnio ją wysyłałiśmy w kilka miejsc. Gdyby nie było chętnych, to... Senator Gładkowski, proszę bardzo.

Chcę powiedzieć, że mamy taką prośbę, żeby w najbliższych dniach powiedzieć w sekretariacie, kto dobrze zna jakiś język lub języki, bo to będzie pomocne. Język obcy jest wskazany, chociaż w przypadku kontaktów z Polonią język polski wystarczy. Generalnie prośba jest taka, żeby wszyscy podali informację na ten temat.

Następną imprezą jest walny zjazd sprawozdawczy Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii w dniach 27-28 kwietnia, czyli jeszcze w tym miesiącu. Sądzę, że z uwagi na charakter tej organizacji, dobrze by było, żeby ktoś tam pojechał. Widzę, że zgłasza się pani profesor Szyszkowska. Dobrze.

Na 5 maja jest dla mnie i dla pana marszałka zaproszenie na koncert zespołu „Wileńszczyzna”, który odbędzie się w Wilnie, ale sądzą, że my tę imprezę uświetnimy jakimś listem, no bo trudno jeździć na tego typu uroczystości przy oszczędnościach budżetowych. Tak samo jest z imprezą 26 maja. W Niemczech jest Festiwal Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej „Kwiaty Polskie” i tam też nie pojedziemy, tak jak na podobny festiwal do Mołdawii. Któryś z nas napisze list, albo zrobimy to wspólnie, to znaczy z panem marszałkiem. To jeszcze uzgodnimy.

Teraz nie mam przy sobie tego listu, ale mniej więcej – o ile dobrze z kolegą Kruszewskim pamiętamy – około 17-20 maja odbywa się konferencja szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych i jest na nią zaproszenie. O szczegółach później, bo dokumentację mamy w komisji. To będzie duża konferencja. Podają, że w Stanach Zjednoczonych jest sto czterdzieści polskich szkół, w tym dwadzieścia kilka kończących się polską maturą, więc uważam, że dobrze by było wysłać kogoś na taką konferencję. Tym bardziej, że odbywa się ona w Las Vegas. Wiceprzewodniczący pan Kruszewski jedzie w innych sprawach do USA i odstąpił tę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest przewidywane. Uzgadniamy właśnie z PSL, czy będzie zgoda koalicji rządzącej. Ale chwilowo nie możemy się dogadać co do szczegółów, bo oni uzależniają to od wysokości przyszłych unijnych dotacji dla polskiego rolnictwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z uwagi na charakter tej dużej imprezy, to dobrze by było, żeby pojechał tam ważny człowiek od nauki i tak się zastanawiam, czy pan profesor Nicieja byłby zainteresowany tym, żeby zgłosić go do tego wyjazdu.

(Głos z sali: To jest 20 maja?)

Około 20 maja. Będzie to w sumie cztery, pięć dni, no bo trzeba dojechać. Jeżeli pan nie może, to będziemy szukać następnego kandydata... Z tym, że...

(Senator Stanisław Nicieja: Jest pewien problem, bo mam terminową sprawę, ale...)

No, a kto jest...

(Senator Stanisław Nicieja: Czy mogę mieć godzinę czasu na podjęcie decyzji?)

Oczywiście. Ale na wypadek gdyby pan się nie zdecydował, to żebyśmy się już nie spotykali, zapytam czy jest jeszcze jakiś kandydat...? Na przykład pan senator Biela? Nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze by było. To byłaby wyższa ranga delegata, ale magister też wystarczy.

Dobrze. Czy są jakieś inne sprawy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na Słowację jeszcze na razie nie mamy zaproszenia. Jak pamiętacie, wcześniej dofinansowaliśmy jedną pozycję Dni Polskich w Bratysławie. Jednak na razie formalne zaproszenie jeszcze nie przyszło.

Kolega Bachleda-Księdzularz, bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Panie Przewodniczący, mam prośbę odnośnie do projektu uchwały. Pragnę, żebyśmy nie zapomnieli o tych uroczystościach koło Nowogródka, żeby one były pod opieką nie tylko Chile, ale zwłaszcza pod naszą opieką – pod opieką Warszawy, żeby nasza komisja dopilnowała tego, aby w miejscu, gdzie urodził się Domeyko, też odbyła się uroczystość.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

No dobrze.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję.)

Zapiszemy ten temat pod nazwiskiem kolegi senatora Bachledy-Księdzularza. On będzie pilnującym tej sprawy.

Dziękuję państwu bardzo. Wkrótce czeka nas wspólne posiedzenie z Komisją Ustawodawstwa i Praworządności na temat uchwały Senatu w sprawie debaty polonijnej. Ale termin jeszcze uzgodnimy.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 47)

